

Barbara Kulczyńska-Nowak

KONSERWACJA OŁTARZA GŁÓWNEGO
W SANKTUARIUM W STOCZKU KLASZTORNYM

W 2010 roku konserwacja ołtarza głównego zapoczątkowała kompleksowe prace przy wyposażeniu ruchomym we wnętrzu kościoła w Sanktuarium Matki Bożej Pokoju. Niedługo po rozpoczęciu prac okazało się, że ołtarz jest w stanie katastrofalnym spowodowanym zagrzybieniem i intensywnym żerowaniem drewnojadów. Prace konserwatorskie trwały trzy lata i były realizowane ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz własnych Zgromadzenia Księży Marianów w Stoczku Klasztornym.

Rys historyczny

Powstanie Sanktuarium w Stoczku Klasztornym jest ściśle związane z sytuacją polityczną Rzeczypospolitej w XVII wieku. Polska w tym czasie była nękana licznymi wojnami z Rosją, Turcją i Szwecją. Północne krańce Rzeczypospolitej, w tym również diecezja warmińska dotkliwie ucierpiały od protestanckich Szwedów. Tereny te zostały wyludnione i ograbione. W 1629 roku zawarto 6-letni rozejm, po jego upływie obawiano się jednakże wznowienia działań wojennych.

W tych okolicznościach biskup Mikołaj Szyszkowski zobowiązał się uroczystym ślubem do zbudowania kościoła ku czci Matki Bożej, jeżeli nastanie upragniony pokój.

Gdy w 1635 roku zawarto ze Szwecją w Sztumskiej Wsi 26-letni rozejm, na podstawie którego Polska odzyskała swoje terytoria na Pomorzu i w Prusach bez wojny, biskup warmiński Mikołaj Szyszkowski uznał to za łaskę, o którą prosił Matkę Boską. Jako lokalizację świątyni wybrano Stoczek, miejsce szczególnego

kultu Najświętszej Marii Panny, słynącego z cudów uzdrowienia, między innymi cudownego uzdrowienia Szymona Saphuna, synka burmistrza Lidzbarka Warmińskiego.

Do nowego kościoła biskup sprowadził kopię obrazu Matki Bożej „Salus populi Romani" z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore. Pieczę nad sanktuarium powierzył franciszkańskiemu zakonowi ojców bernardynów z Barczewa.

W 1712 roku z inicjatywy biskupa warmińskiego Teodora Potockiego powiększono kościół i rozbudowano sanktuarium. Do ozdobienia kościoła, krużganków i klasztoru zaangażowano najlepszych artystów z Warmii. Bogaty ołtarz główny wykonał w 1713 roku Krzysztof Peucker, budowniczy ołtarza głównego w Świętej Lipce. W nim umieszczono cudowny obraz Matki Bożej – Matki Pokoju.

W wyniku I rozbioru Polski w 1772 roku Stoczek wraz z całą Warmią znalazł się pod rządami protestanckich władców pruskich, wrogo nastawionych do polskości, katolicyzmu i pobożności maryjnej. Klasztor został skazany na zagładę, władze pruskie na podstawie dekretu kasacyjnego z 1810 roku przejęły na skarb państwa posiadłość ziemską, klasztor i świątynię w 1826.

Po 15 latach, w wyniku wstawiennictwa biskupa Hohenzollerna, oddano obiekty sakralne w ręce Kościoła. Były one już jednak zdewastowane i ograbione z dóbr ruchomych.

Odrodziło się na nowo życie religijne. Po I wojnie światowej, w 1920 roku, do Stoczka powrócili franciszkanie z prowincji śląskiej.

Po przyłączeniu Austrii do Niemiec w 1938 roku hitlerowcy w stoczkowskim klasztorze więzili biskupów austriackich. Po II wojnie światowej Stoczek wraz z Warmią powrócił do Polski. Kościół znalazł się pod opieką proboszcza z pobliskich Kiwit, natomiast klasztor pod koniec 1952 roku zajęły ówczesne władze państwowe.

12 października 1953 roku Stoczek Klasztorny stał się miejscem uwięzienia Prymasa Polski księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Po wydarzeniach w październiku 1956 roku i zmianach w życiu publicznym nastąpił nowy etap dla sanktuarium. Władze państwowe pozwoliły, aby klasztor mógł służyć celom religijnym. W 1957 roku sprowadzono księży marianów. Cały obiekt wymagał generalnego remontu, nadal stanowił jednak własność państwa, a władze domagały się wysokich opłat za korzystanie.

W latach 1963–1964 władze PRL zabrały klasztorowi cały majątek wniesiony przez księży marianów, a Stoczek – miejsce uwięzienia Prymasa Tysiąclecia – został skazany na zapomnienie i milczenie. Dopiero 30 marca 1972 roku władze państwowe oddały Zgromadzeniu Księży Marianów Stoczek na własność. Skutki nieszczęśliwych lat bez trwałego użytkowania i opieki odczuwane są do dzisiaj, chociaż obecni użytkownicy – księża marianie – systematycznie prowadzą prace remontowe i konserwatorskie, pragnąc przywrócić dawną świetność i estetyczny wygląd całego założenia pielgrzymkowego.

Historia powstania ołtarza

Ołtarz główny wykonano z drewna lipowego, jest polichromowany, złocony i srebrzony, dwukondygnacyjny ze zwieńczeniem, trójosiowy z bramkami po bokach. Powstał w 1713 roku, prace pozłotnicze wykonano w 1720. Jest bogato dekorowany snycerką ornamentalną i rzeźbą figuralną. Jego okazałe retabulum wypełnia całą szerokość i wysokość prezbiterium. Wykonanie ołtarza przypisuje się warsztatowi Krzysztofa Peuckera, z czym zgodni są badacze sztuki[1].

Informacje dotyczące powstania ołtarza pochodzą z „Księgi domowej miejsca słynącego cudami – Stoczka (Springborn) 1641–1715" (odpis przechowywany w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie)[2]. Z zapisów księgi wynika, że głównym fundatorem ołtarza był ksiądz Michał Lokau (1690–1715), proboszcz kościoła w Paluzach, który na ten cel przeznaczył 800 florenów pruskich. Najstarsza zachowana fotografia ołtarza została wykonana pod koniec XIX wieku przez Adolfa Boettichera i znajduje się w zbiorach Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie[3].

W centralnym polu ołtarza, pośrodku pierwszej kondygnacji znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus (obraz Matki Boskiej Śnieżnej) w złoconej, rzeźbionej ramie, sprowadzony z Rzymu przez biskupa warmińskiego Mikołaja Szyszkowskiego najprawdopodobniej w 1640 roku. Jest swobodną kopią obrazu z Santa Maria Maggiore, a różnica wynika z przedstawienia Marii jako

1 Rys historyczny sanktuarium oparto na opracowaniu I. B. Kluk, Ołtarz główny w sanktuarium maryjnym w Stoczku Klasztornym. Stan badań i wnioski opracowane na potrzeby prowadzonych prac konserwatorskich, Lidzbark Warmiński 2012, mpis. Zob. również A. Rzempołuch, *Przewodnik po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich*, Olsztyn: Remix, 1992, s. 80–82; A. Ulbrich, *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreußen vom Ausgang des 16. bis in die 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts, Bd. 2., Vom Ende des 17. bis in die zweite Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Königsberg: Gräfe & Unzer, 1929, s. 562–563; A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, H. 4, *Die Bau- und Kunstdenkmäler in Ermland*, Konigsberg 1894; M. Smoliński, *Rzeźbiarz Jan Chrystian Schmidt: rola Warmii jako prowincji artystycznej w XVIII wieku*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 2006, s. 22–26, 298; J. Przeracki, *Artyści działający na Warmii w XVIII wieku (Krzysztof Peucker, Jan Chrystian Schmidt, Chrystian Bernard Schmidt, Krzysztof Sand, Jan Witt, Jan Ignacy Witt, Jan Antoni Frey, Piotr Andrzej Kolberg i Józef Joachim Korzeniewski)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2011, nr 3, s. 441–499.

2 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, sygn. Nr AB, H 203, Księga domowa miejsca słynącego łaskami Stoczka (Springborn), (1641–1798), k. 13 r.

3 Zbiory Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, negatyw nr 58466.



1. Stoczek Klasztorny, zdjęcie archiwalne ołtarza głównego autorstwa Adolfa Boettichera, wykonane pod koniec XIX wieku. Archiwum Państwowe w Olsztynie, zespół Urzędu Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii Prowincji Prus Wschodnich, sygn. 367/338.



2. Stoczek Klasztorny, ołtarz główny w sanktuarium. Stan przed konserwacją, 2008. W polu głównym obraz zakrywający Widzenie świętego Franciszka z XVII wieku. Fot. Marek Nowak.

Niewiasty Apokaliptycznej w całej postaci, z księżycem pod stopami. W 1687 roku obraz przybrano w srebrną sukienkę kutą w pozłacane kwiaty, którą wykonano z 80 wotów. Srebrna dekoracja Matki Boskiej imituje suknię, płaszcz i chustę, uformowane w draperie o płytkim reliefie z motywami dużych stylizowanych kwiatów oraz liści akantu. Sukienka Dzieciątka Jezus jest skromniejsza, dekorowana drobniejszymi motywami kwiatów (obecnie, po kradzieży srebrnej sukni, obraz przykrywa swobodna kopia oryginału). W 1670 roku

głowy Maryi i Dzieciątka Jezus przyozdobiono koronami, wkrótce ksiądz Michał Lokau ufundował bardziej dekoracyjne korony, które do czasu koronacji obrazu w 1983 przez papieża Jana Pawła II zdobiły obraz na zmianę. W roku 1700 – przed konsekracją kościoła – do obrazu dodano berło wykonane ze srebra ofiarowanego przez wiernych na pamiątkę zwycięskiej bitwy pod Wiedniem.

Są tam dwie rzeźby: po lewej figura św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i proroka Izajasza po prawej. Na najstarszym zdjęciu ołtarza, we wnękach z kotarami, nad bramkami, znajdują się rzeźby świętego Antoniego Padewskiego po lewej, po prawej świętego Józefa z Dzieciątkiem Jezus.

W drugiej kondygnacji znajduje się krucyfiks w złoconej, rzeźbionej ramie (przed konserwacją tło było wykonane z czerwonego pluszu), a w zwieńczeniu figura świętego Michała Archanioła zabijającego smoka, po bokach flankowana przez dwa stojące anioły.

Badacz niemiecki ksiądz Andreas Boenigk na podstawie znanych mu źródeł archiwalnych potwierdza istnienie w drugiej kondygnacji rzeźb świętego Floriana oraz świętego Jerzego, stojących w niszach po bokach krucyfiksu[4].

Obecnie po obu stronach Chrystusa Ukrzyżowanego stoją dwa anioły, przerobione w 1977 roku z XVIII-wiecznych postaci alegorycznych. Dodano im skrzydła, ręce i atrybuty. Są to elementy wtórne wprowadzone do ołtarza w puste miejsca po rzeźbach świętego Floriana i świętego Jerzego.

W 1900 roku ufundowano nowe rzeźby do ołtarza świętego Piotra i świętego Pawła, które stanęły nad bramkami w niszach z kotarami, natomiast rzeźby świętego Antoniego Padewskiego, świętego Józefa z Dzieciątkiem oraz rzeźby z drugiej kondygnacji – świętego Floriana i świętego Jerzego – przeniesiono w XIX wieku do kościoła w Kraszewie. Zdarzyło się zapewne wtedy, gdy kościół w Stoczku zamknięto, a wyposażenie zabrano do innych kościołów.

Nastawa ołtarza jest bogato dekorowana snycerką ornamentalną złoconą i srebrzoną, trzony kolumn wraz z kapitelami złocone. Nie zachowało się pierwotne antepedium. Ołtarz okala kuta z żelaza i złocona balustrada, wybitny przykład kowalstwa artystycznego z pierwszej połowy XVIII wieku autorstwa Hermana Katenbringka z Dobrego Miasta.

Prawdopodobnie w latach 60. XX wieku do ołtarza wprowadzono „obraz zakrywający" cudowny wizerunek Matki Boskiej Stoczkowskiej. W tym celu użyto

4 Zob.: A. Boenigk, Kloster Springborn des Ermlands Friedenstempel, ZGAE, Braunsberg 1919, Bd. 20., s. 243.

obrazu z 1677 roku przedstawiającego Apoteozę świętego Franciszka, dzieła pochodzącego z nieistniejącego już ołtarza tegoż świętego, i należącego do pierwotnego wyposażenia kościoła-rotundy. Według Andrzeja Rzempołucha[5] namalował go Jerzy Piper (1654–1714), malarz z Lidzbarka Warmińskiego, który często realizował zlecenia Kapituły Warmińskiej. W tym celu obraz powiększono do pożądanego formatu, a w murze za ołtarzem wykuto niszę, tak aby mógł pomieścić obraz Matki Boskiej. Dodatkowo umieszczono przed obrazem stalową zasłonę chroniącą obraz przed ewentualnym pożarem. Boki wnęki wyłożono pluszem.

Stan zachowania

Sanktuarium Matki Bożej Pokoju w Stoczku Klasztornym jest nie tylko cennym zabytkiem architektury, ale też miejscem bogato wyposażonym w dzieła najwybitniejszych warsztatów artystycznych, snycerskich oraz rzemiosła artystycznego (meblarstwa, kowalstwa artystycznego) XVII- i XVIII-wiecznej Warmii – między innymi warsztaty Krzysztofa Peuckera z Reszla, Krzysztofa Perwangera, Hermana Katenbringka z Dobrego Miasta oraz warsztat Macieja Meyera, wykonawcy polichromii krużganków.

Obiekt po kasacie zakonu w 1810 roku stał opuszczony przez blisko 70 lat, II wojna światowa także przyczyniła się do dalszych zniszczeń. Lata zaniedbania, braku dozoru i remontów wpłynęły na kompletną degradację zabytku. Wskutek zawilgocenia rozwinął się grzyb na rzadko spotykaną skalę, co miało istotny wpływ na stan zachowania wyposażenia kościoła. Na dodatek świątynię ogołocono i ograbiono z wielu wartościowych przedmiotów. W kościele w pobliskim Kraszewie znaleziono dwie rzeźby przedstawiające świętego Floriana i świętego Jerzego, pochodzące z pierwotnego wyposażenia ołtarza głównego, oraz XIX-wieczną rzeźbę świętego Antoniego Padewskiego, która także znajdowała się w tymże ołtarzu.

Najbardziej ucierpiał ołtarz główny – dzieło Krzysztofa Peuckera z 1713 roku.

Jego stan określono jako awaryjny. Wymagał całkowitej rozbiórki i natychmiastowej konserwacji. Kompletnie przemalowany, wtórne złocenia i srebrzenia wykonano materiałami nieszlachetnymi – bronzą, szlagmetalem i aluminium. Po demontażu ołtarza okazało się, że stan drewna jest znacznie gorszy aniżeli pierwotnie szacowano, większość elementów architektury całkowicie spróchniała i zbutwiała, pierwotne połączenia stolarskie uległy zniszczeniu w trakcie różnego rodzaju prac naprawczych i praktycznie cały ołtarz został zbity różnego rodzaju gwoździami: kutymi oraz produkcji maszynowej.

5 Zob. A. Rzempołuch, *Przewodnik*…, dz. cyt., s. 80–82, 107.

Najstarsza renowacja ołtarza pochodziła z 1871 roku i polegała na uzupełnieniu spróchniałych fragmentów architektury nowym drewnem, usunięciu odspojonych oryginalnych warstw złoceń i polichromii słabo związanych z podłożem i wprowadzeniu nowych, niemających nic wspólnego z pierwotną techniką wykonania. Architektura ołtarza została przemalowana w technice uproszczonego mazerunku, na niektórych elementach (kotary) wprowadzono kolor czerwony. Potem pojawiły się nowe rzeźby z początku XX wieku w dolnej partii ołtarza oraz krucyfiks w centralnym polu górnej części nastawy. Podczas prac konserwatorskich okazało się, że to XIX-wieczny odlew gipsowy, do tej pory panowało przekonanie, że jest nierozerwalnie związany z powstaniem ołtarza. Na najstarszym zdjęciu archiwalnym ołtarza z 1909 i 1984 roku widać



3. Stoczek Klasztorny, fragment architektury ołtarza przed konserwacją, widoczny katastrofalny stan drewna, zniszczonego przez żerujące drewnojady. Fot. Marek Nowak.



4. Stoczek Klasztorny, dolne fragmenty architektury ołtarza, drewno kompletnie zniszczone z powodu porażenia grzybami. Fot. Marek Nowak.

5. Stoczek Klasztorny, fragment architektury ołtarza w trakcie usuwania przemalowań. Fot. Marek Nowak.



brak rzeźb w drugiej kondygnacji. Archiwalnie udokumentowano ich migrację do niezbyt odległego kościoła w Kraszewie. Ołtarz już wówczas był częściowo ogołocony. Następną renowację musiano przeprowadzić w pierwszej połowie XX wieku. Wówczas wprowadzono kolejne nowe elementy z początku XX wieku: rzeźby świętego Piotra i świętego Pawła w dolnej kondygnacji (opracowanie malarskie rzeźb dostosowano do przemalowanego już wówczas ołtarza). W latach 70. XX wieku niektóre elementy snycerki ołtarza, takie jak rzeźby i kolumny, poddano nieprofesjonalnej konserwacji, wówczas najprawdopodobniej usunięto resztę oryginalnych warstw gruntów, polichromii oraz złoceń i wprowadzono nowe, wykonane na niskim poziomie artystycznym z zastosowaniem tandetnych, współczesnych materiałów, które całkowicie zafałszowały pierwotny charakter i wygląd ołtarza. Użyte grunty syntetyczne nie nadawały się do wykonania prac pozłotniczych w oryginalnej technice na pulmencie oraz rekonstrukcji polichromii. Na dodatek nie utwardzono spróchniałego drewna, natomiast nasączono je ksylamitem, preparatem powszechnie stosowanym w tym okresie w budownictwie jako środek do ochrony drewna.

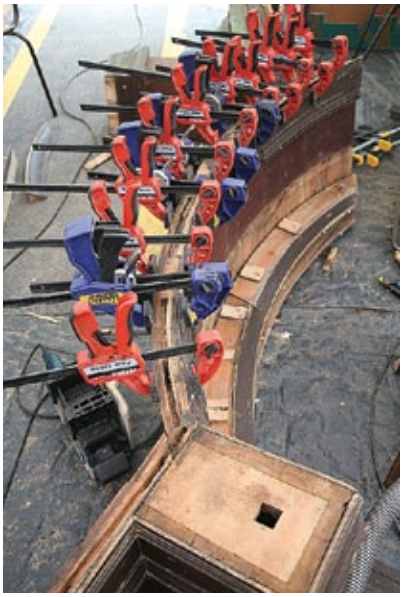
Zastosowanie ksylamitu, cieczy oleistej, spowodowało dodatkowe utrudnienia w przyszłych pracach konserwatorskich. Nie uchroniło to jednak drewna ołtarza od intensywnego żerowania drewnojadów oraz rozwoju zagrzybienia. Na podstawie badań mykologicznych[6] stwierdzono, że cały ołtarz jest porażony przez grzyby należące do pleśni, które rozwijają się w środowisku wilgotnym i mokrym wewnątrz pomieszczeń. Stanowiło to potencjalne zagrożenie dla ludzi przebywających w kościele, a także dla stanu zachowania ołtarza.

Przebieg prac konserwatorskich

Podczas prac konserwatorskich, podczas usuwania wtórnych nawarstwień, znaleziono zachowane niewielkie fragmenty oryginału, które stanowiły podstawę dla rekonstrukcji warstw historycznych w oryginalnej, starej technologii.

W trakcie demontażu architektury ołtarza okazało się, że jest on w znacznie gorszym stanie aniżeli wstępnie szacowano. Pierwotnie poszczególne elementy ołtarza miały połączenia stolarskie, które umożliwiały szybką rozbiórkę i ponowny montaż wszystkich brył i ścian ołtarza. Pod koniec XIX wieku ołtarz remontowano i na pewno ołtarz był rozbierany. Musiał być już wówczas mocno spróchniały, szczególnie połączenia kołkowe i klamry spinające poszczególne elementy, widoczne były też drobne wymiany drewna. Ponownie ołtarz zmontowano, lecz tym razem zbito poszczególne elementy na gwoździe, nie rekonstruując i nie naprawiając spróchniałych połączeń. Stawiając ołtarz, zrobiono to niechlujnie, nie dbając o zachowanie odpowiednich kątów

6 Ekspertyza mykologiczna sporządzona w Katedrze Diagnostyki i Patofizjologii Roślin UWM w Olsztynie, 2010, oprac. dr inż. A. Okorski, mgr K. Płodzień.



6. Stoczek Klasztorny, naprawy stolarskie architektury ołtarza. Fot. Marek Nowak.

do tego stopnia, że miejscami podkuto ścianę, aby elementy zmieściły się.

Po demontażu ołtarza i przywiezieniu poszczególnych elementów do pracowni wykonano przede wszystkim dezynfekcję oraz dezynsekcję, usunięto przemalowania i wszystkie wtórne nawarstwienia oraz skutki nieudolnych napraw. Działanie specjalistycznych past do usuwania przemalowań oraz rozpuszczalników spowodowało, że bryły i ściany ołtarza składające się z mnóstwa drobnych elementów, takich jak listwy profilowane, gzymsy, płyciny pierwotnie łączone na klej skórny, zaczęły rozpadać się na drobne części. Niestety cały ołtarz był porażony grzybem, a grzyb rozłożył spoiwo do tego stopnia, że działanie rozpuszczalników tylko przyczyniło się do rozklejenia poszczególnych elementów. W tym przypadku niezbędne okazało się oczyszczenie wszystkich spoin z rozłożonego kleju, wykonano nowe połączenia na drewniane kołki i sklejono ponownie. Równocześnie zrekonstruowano połączenia klamrowe w poszczególnych bryłach, wzorując się na kilku zachowanych. W elementach architektury dokonano wymiany kompletnie spróchniałych profilowanych listew i elementów konstrukcyjnych.



7. Stoczek Klasztorny, wykonanie nowych połączeń stolarskich wzmacniających i usztywniających duże płaszczyzny w nastawie ołtarza. Fot. Marek Nowak

W płaskich elementach ołtarza wykonanych z klejonych desek podczas ponownego klejenia zrobiono nowe połączenia, dodatkowo wzmacniające i usztywniające duże płaszczyzny, stosując tak zwane lamele. Drewno większości elementów snycerskich oraz rzeźb było w katastrofalnym stanie, kompletnie spróchniałe. Impregnację spróchniałego drewna wszystkich elementów dekoracyjnych przeprowadzono metodą zanurzeniową w impregnacie w specjalnie



8. Stoczek Klasztorny, rekonstrukcja profilowanego gzymsu wieńczącego nastawę ołtarza. Fot. Marek Nowak.

wykonanych wannach, dostosowanych do kształtu i wielkości elementów. Oprócz napraw stolarskich wykonano dorzeźbienia snycerskie, szczególnie w kapitelach kolumn, dekoracjach zwieńczenia oraz kotarach bramek ołtarza. Odtworzono brakujące dekoracje ornamentalnych płycin oraz ornamentalnych listew pionowych dekorujących pilastry drugiej kondygnacji ołtarza. Zrobiono także nowe postumenty pod rzeźby aniołów na wzór oryginalnych z dolnej kondygnacji ołtarza oraz zrekonstruowano plecy nisz mieszczących rzeźby nad bramkami[7].



9. Stoczek Klasztorny, rekonstrukcja brakujących ornamentów z drugiej kondygnacji ołtarza. Fot. Marek Nowak.

Na wszystkich elementach odtworzono grunty klejowo-kredowe, zrealizowano prace pozłotnicze w technice na pulment zgodnie z zachowanymi śladami oraz wykonano punktowanie zachowanej polichromii wraz z rekonstrukcją na elementach, gdzie nie zachowały się oryginalne warstwy. W przypadku rzeźb z dolnej kondygnacji, których drewno nasycono ksylamitem, położenie nowych gruntów klejowo-kredowych zadziałało jak sączek. Pojawiły się tłuste plamy i niemożliwe okazało się wykonanie prac pozłotniczych na pulmencie. Po usunięciu fragmentów zatłuszczonej zaprawy, wyekstrahowaniu oleistej substancji i założeniu dodatkowej izolacji udało się na nowo położyć grunty i przeprowadzić złocenia. W pustym polu okolonym ramą, gdzie znajdował się krucyfiks (pierwotnie najprawdopodobniej widniało tam tło malowane na płótnie przedstawiające pejzaż z Jerozolimą), na zasadzie analogii w innym

7 Wykonawcą napraw stolarskich oraz projektu i części prac antepedium był Marek Nowak.



10. Stoczek Klasztorny, dorzeźbienia snycerskie w kapitelach kolumn.
Fot. Marek Nowak.

zachowanym ołtarzu tego samego warsztatu namalowano pejzaż z Jerozolimą. Było to koniecznością ze względów estetycznych. To element nowy, ale spajający dolną kondygnację z górną kolorystycznie, w przeciwnym razie gładkie puste tło ziałoby gigantyczną „dziurą". Wprowadzono także następny nowy element na podstawie zachowanych dzieł Peuckera: rzeźbione i złocone antepedium, wzorowane na zachowanych antepediach w kościele Świętego Andrzeja w Barczewie. Przywrócenie tego elementu sprawiło także korektę optyczną, powodując, że przysadzisty ołtarz stał się smuklejszy i bardziej statyczny.



11. Stoczek Klasztorny, fragment kompletnie spróchniałej figury św. Michała Archanioła po impregnacji drewna.
Fot. Marek Nowak.

Pod względem ornamentalnym ołtarz koresponduje także z bogatą, kutą i złoconą XVIII-wieczną okalającą go balustradą, dziełem warmińskiego mistrza kowalstwa artystycznego Katenbringka.

Dodatkowo sporządzono płycinowe wypełnienia wnęki na obraz Matki Boskiej, które zespolono z architekturą ołtarza, i dodano polichromię nawiązującą do oryginalnej, zdobiącej całą nastawę. Ponieważ cudowny obraz wtórnie



12. Stoczek Klasztorny, wykonanie nowego antepedium w miejsce zaginionego. Aranżacja na podstawie innych zachowanych dzieł Krzysztofa Peuckera. Projekt autorstwa Marka Nowaka. Fot. Marek Nowak.



13. Stoczek Klasztorny, fragment nowego antepedium po zakończeniu prac pozłotniczych. Fot. Marek Nowak.

znalazł się we wnęce, a okalająca go pierwotnie rama stała się ramą zewnętrzną dla obrazu zakrywającego, zdecydowano się zrobić szeroką, profilowaną i złoconą ramę dla obrazu z Matką Boską w miejsce zwykłej, współczesnej typowej dla zakładów ramiarskich.

Przeprowadzono także konserwację dwóch obrazów ołtarzowych: zakrywającego „Widzenie świętego Franciszka" z XVII wieku (pochodzącego z nieistniejącego już ołtarza świętego Franciszka), wtórnie powiększonego do pożądanego formatu, poddawanego wcześniej dwukrotnej konserwacji (brak informacji w archiwach, kiedy przeprowadzono zabiegi konserwatorskie z uszanowaniem zniszczonego oryginału, może w pierwszej połowie XX wieku). Obraz już wówczas był bardzo zniszczony, szczególnie podobrazie płócienne, które w dolnej partii kompletnie zbutwiało. Po usunięciu płótna dublażowego powiększającego obraz okazało się, że fragment górnej partii obrazu uległ całkowitemu zniszczeniu, tak samo jak boki obrazu.

Okazało się, że doklejono i domalowano brakujące fragmenty kompozycji, a podczas zabiegu rozdublowywania zrekonstruowane fragmenty po prostu



14. Stoczek Klasztorny, fragment cudownego obrazu Matki Boskiej Stoczkowskiej w trakcie prac konserwatorskich. Widoczne reperacje płótna oraz ubytki warstwy malarskiej. Fot. Marek Nowak.



15. Stoczek Klasztorny, zły stan zachowania płótna po rozdublowaniu obrazu. Fot. Marek Nowak.



16. Stoczek Klasztorny, obraz Matki Boskiej Stoczkowskiej przygotowany do punktowania. Fot. Marek Nowak.

uległy odłączeniu od oryginalnego podobrazia. Pozostał XVII-wieczny obraz, datowany (1677), mniejszego formatu z dużymi ubytkami oryginalnego płótna wraz z warstwą malarską. Po oddzieleniu obrazu od płótna dublażowego okazało się, że odwrocie obrazu pokryto czerwonym, twardym gruntem z dodatkiem pokostu, który należało usunąć przed dalszymi pracami. Było to niezwykle trudne i pracochłonne zadanie z powodu kompletnego zbutwienia płótna w dolnej oraz górnej partii obrazu, gdzie między innymi zniszczeniu uległ fragment kompozycji malarskiej przedstawiającej orkiestrę anielską grającą w chmurach. Z lica obrazu usunięto dwie warstwy grubych przemalowań, docierając do świetnie zachowanej XVII-wiecznej warstwy oryginalnej, o całkowicie odmiennym sposobie malowania typowym dla XVII wieku, oraz innej



17. Stoczek Klasztorny, dolna partia ołtarza wraz z obrazem po konserwacji, przed założeniem nowej srebrnej sukienki. Fot. Marek Nowak.



18. Stoczek Klasztorny, jedna z nisz nad bramką ołtarza po całkowitej rekonstrukcji. Fot. Marek Nowak.

kolorystyce. Wcześniejsze uzupełnienia ubytków gruntu znakomicie zachowane pozostawiono i ponownie wykorzystano do dalszych prac konserwatorskich. Usunięto wszystkie wtórne doszycia płótna wraz z prymitywnie domalowaną kompozycją i w ten sposób powrócono do najbardziej prawdopodobnego formatu obrazu, uzupełniając poszarpane fragmenty nowym płótnem i uzupełniając urwaną kompozycję namalowanej orkiestry anielskiej w chmurach punktowaniem drobną kropką, aranżując fragment nieba z chmurami, będącego kontynuacją istniejącego oryginału.

Drugim obrazem, najważniejszym w ołtarzu, jest cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem – przedstawienie Matki Boskiej Śnieżnej – wzorowany na wizerunku z Capella Borghesiana bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, sprowadzonym z Rzymu przez biskupa warmińskiego Mikołaja Szyszkowskiego najprawdopodobniej w 1640 roku.



19. Stoczek Klasztorny, nisza nad bramką ołtarza z rzeźbą św. Piotra po konserwacji. Fot. Marek Nowak.

Obraz był konserwowany w 1959 roku przez prof. Leonarda Torwirta z Torunia. Niestety ówcześnie zastosowane metody i materiały do konserwacji nie wytrzymały próby czasu i obraz Matki Boskiej ponownie wymagał kompleksowych zabiegów konserwatorskich. Niewątpliwie przyczyniły się do tego złe warunki panujące w kościele, zagrzybienie i doraźne, późniejsze niefachowe „naprawy" obrazu. Obraz rozdublowano, usunięto wszystkie wprowadzone podczas poprzednich działań mate-

riały, przede wszystkim masę dublażową woskowo-żywiczną, usunięto przemalowania i retusze, poddano dezynfekcji, wykonano reperacje płótna, w szczególności krajek (w latach 50. nie wykonywano napraw lokalnych płótna, wklejając uzupełnienia, lecz ubytki płótna wypełniano kitem po wykonaniu dublażu), uzupełniono ubytki gruntów, wykonano ponowny dublaż obrazu na Bevę oraz nowe krosna. Zastosowano ten sam zamysł mocowania srebrnej sukienki, bezpieczny dla obrazu, jedynie z niewielką modyfikacją. Obraz naciągnięto na krosna, zawerniksowano i wypunktowano metodą drobnej kropki oraz imitatorsko.

Niestety w trakcie prowadzonych prac konserwatorskich, w nocy z 28 na 29 sierpnia 2012 roku, po uroczystym, corocznym odpuście w Sanktuarium Matki Bożej Pokoju, doszło do kradzieży bezcennej srebrnej sukni, którą złodziej ukradł w nocy, chowając się po uroczystościach w kościele. Pomimo ujęcia sprawcy kradzieży nie udało się odzyskać wspaniałego dzieła sztuki złotniczej z XVII wieku.

Księża marianie powierzyli wykonanie nowej srebrnej sukienki znanemu złotnikowi z Gdańska. Obawiając się ponownej kradzieży, skonstruowano specjalną przeszkloną kasetę, by zabezpieczyć obraz.



20. Stoczek Klasztorny, widok głównego ołtarza po zakończeniu prac konserwatorskich. Fot. Marek Nowak, 2012.

Konserwacja ołtarza okazał się niezwykle pracochłonna i wymagała zastosowania rozległej wiedzy z zakresu stolarstwa, specjalistycznych narzędzi, w trakcie prac zaistniała konieczność zastosowania powtarzalności niektórych zabiegów aż do skutku. Dokonano rekonstrukcji złoceń i srebrzeń na podstawie zachowanych śladów w elementach snycerskich. W 80 procentach zachowała się oryginalna polichromia architektury ołtarza, którą wypunktowano. Można śmiało powiedzieć, że dokonując tak rozległych napraw, dorzeźbień snycerskich, rekonstrukcji warstw polichromii i złoceń, ołtarz zbudowano na

nowo, zgodnie z zasadami, które stosowały ówczesne warsztaty snycerskie wykonujące ołtarze dla kościołów.

Wszelkie działania konserwatorskie poprzedziły badania technologiczne, mykologiczne oraz źródłowe, które pozwoliły przywrócić pierwotne walory artystyczne przynajmniej w zakresie znanym z materiałów archiwalnych[8].

Barbara Kulczyńska-Nowak

Barbara Kulczyńska-Nowak, *konserwator dzieł sztuki w zakresie konserwacji malarstwa sztalugowego, ściennego i rzeźby polichromowanej, studia ukończone w 1981 roku (dyplom 1982) na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po ukończeniu studiów praca w PP PKZ w Olsztynie na stanowisku kierownika zespołu, od 1985 roku kierownik pracowni konserwacji Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Od 1989 prowadzi prywatną pracownię konserwacji zabytków. W marcu 2006 roku powołana na rzeczoznawcę Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki przy ZPAP w Warszawie. Do najważniejszych realizacji należą prace konserwatorskie zabytków ruchomych w kościele parafialnym w Jezioranach, ewangelickim w Pasymiu, sanktuariach maryjnych w Stoczku Klasztornym, Krośnie i Świętej Lipce oraz w farze w Ornecie.*

8 I. B. Kluk, *Ołtarz główny…*, dz. cyt.